

# DR JANINA WALLIS – PIERWSZY OD 36 LAT NA UZ BIBLIOTEKARZ DYPLOMOWANY

**Małgorzata Skrzypczak**

Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Sztuki

17 czerwca 2013 r. Komisja egzaminacyjna do przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego dla kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, powołana w trybie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz.U. nr 155, poz. 1111), nadała dr Janinie Wallis tytuł dyplomowanego bibliotekarza. Egzamin odbył się na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie.

Trzeba podkreślić, że przez ostatnie 36 lat na Uniwersytecie Zielonogórskim nikt nie otrzymał tytułu bibliotekarza dyplomowanego. W 1976 roku ten poważny egzamin zdał prof. Franciszek Pilarczyk, ówczesny dyrektor Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego.

Janina Wallis jest doktorem nauk humanistycznych. Studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze na Wydziale Humanistycznym (kierunek: historia). Rozprawę doktorską, zatytułowaną *Przemiany w oświacie, kulturze, życiu artystycznym na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1956*, napisała pod kierunkiem prof. Czesława Osękowskiego. Ukończyła studia podyplomowe: *Informacja naukowa elektroniczna i bibliotekarstwo* w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu oraz studia podyplomowe z *historii sztuki* (specjalność: kurator wystaw) na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jest stypendystką Ministra Edukacji Narodowej z 2007 roku. Otrzymała Indywidualną Nagrodę Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego za Osiągnięcia Organizacyjne w 2011 roku. Została również - w 2012 roku - odznaczona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Autorka publikacji dotyczących historii najnowszej Ziemi Lubuskiej. Od 1997 roku prowadzi specjalistyczną Bibliotekę Sztuki Uniwersytetu Zielonogórskiego, którą stworzyła od podstaw wraz z prof. Janem Berdyszakiem, jest współorganizatorką idei ARTOTEKI, łączącej w sobie kolekcję dzieł sztuki, dokumentacji artystycznej i specjalistycznego księgozbioru z centrum, stanowiącym miejsce organizacji wystaw, wykładów, spotkań, dyskusji otwartych z najwybitniejszymi twórcami polskimi i zagranicznymi. Prowadzona przez dr Janinę Wallis ARTOTEKA wymaga współpracy z artystami i profesorami z różnych ośrodków naukowych i artystycznych w kraju. Janina Wallis jest organizatorką około 70 wystaw grafiki i 14 spotkań, przygotowywanych



w ramach programu ARTOTEKI GRAFIKI, z udziałem najznakomitszych grafików polskich, m. in. Stanisława Fijałkowskiego, Jerzego Grabowskiego i Jana Berdyszaka, a także spotkań z artystami reprezentującymi różne postawy i media oraz znawcami sztuki aktualnej, m.in. Piotrem Rypsonem i Michałem Fostowiczem, który był jednym z najwybitniejszych znawców Williama Blake'a w Polsce. Stworzona przez dr Janinę Wallis KOLEKCJA GRAFIKI zawiera prace artystów polskich i zagranicznych. W 2002 r. dr Janina Wallis była współorganizatorem - z ramienia Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej - X Multimedialnych Warsztatów Międzyuczelnianych w Żaganiu na temat *Międzyrelacji zakresu sensów działań*

FOT. GRZEGORZ MYĆKA

nia wobec zabytkowej architektury, warsztatów, w których brali udział studenci Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu i Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uczestniczka konferencji naukowych *Ziemia Lubuska w latach 1945-2005*, organizowanej przez Instytut Historii UZ (2005 r.), oraz *Stan wojenny na Ziemi Lubuskiej* (2006 r.), współorganizowanej przez Instytut Historii UZ, Archiwum Państwowe w Zielonej Górze i Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim.

Działalność programowa Biblioteki Sztuki jest częścią działań dydaktycznych i artystycznych Wydziału Artystycznego UZ. Dr Janina Wallis prowadzi projekt *Grafika na tle sztuki XX i XXI w. i problemy artykulacyjne w sztuce nowych mediów*. Współpracuje z Międzynarodowym Trien-

nale Grafiki w Krakowie, integruje środowiska artystyczne miasta i regionu, popularyzuje Bibliotekę Sztuki w środowiskach naukowych i artystycznych zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Jest autorką publikacji *Artoteka Grafiki Biblioteki Sztuki*, książki dokumentującej działalność ARTOTEKI oraz prezentującej idee i artystów. Autorka współpracuje z *Miesięcznikiem Społeczności Akademickiej UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI* gdzie regularnie zamieszcza informacje o działalności ARTOTEKI GRAFIKI BIBLIOTEKI SZTUKI. Janina Wallis stworzyła oryginalną bibliotekę, której działalność znacznie wykracza poza przyjęte ramy działalności biblioteki specjalistycznej.

Serdecznie gratulujemy.

## SIOSTRUNIE W TEATRZE LUBUSKIM!

8 maja 2013 r. w Teatrze Lubuskim miała miejsce premiera spektaklu pt. *Siostrunie* (tyt. oryg. *Nonsense*) w reżyserii Jana Szurmieja. Autorem musicalu powstałego w 1985 r. jest Dan Goggin - amerykański pisarz, kompozytor i autor tekstów teatralnych. Sztuka została przetłumaczona na 21 języków, odnosząc ogromny sukces w kilkudziesięciu krajach świata.

*Siostrunie* to dowcipna, roztańczona i rozśpiewana komedia, łamiąca wszelkie stereotypy. Musical jest zlepkiem wszystkiego tego, czego na co dzień nie przypisałibyśmy zakonnicom - jazda na rolniczych, balet, pokaz mody *Sacra Fashion Show*, dopalacze czy żarty religijne. Spektakl pokazuje mniej oficjalną stronę środowiska zakonnego, nie zapominając jednak o samym Bogu, nie urażając uczuć religijnych oglądających. Zielonogórska wersja musicalu zaskakuje już na samym początku - gości wita sprawdzająca biuletyn zakonnic, a krok dalej - ubrana w habit szatniarka. Co ważne, reżyser zadbał o to, aby akcja spektaklu wpisywała się w realia zielonogórskie, stąd (na potrzeby sztuki) Zielona Góra i Hoboken stanowią miasta partnerskie. Filmowy wstęp wprowadza widza w dramat sytuacji wyjaśniając, że powodem wizyty Sióstr jest potrzeba zdobycia pieniędzy na pochówki czterech ostatnich z pięćdziesięciu dwóch otrutych przez przypadek zakonnice. Tytułowe bohaterki postanawiają w tym celu wystawić swoje własne przedstawienie, a pomagają im w tym zaprzyjaźnione zielonogórskie zakonnice.

Każda z bohaterek jest wyjątkowa i niepowtarzalna, jednak największym atutem jest to, że tworzą one niebywale zgrany i niezastąpiony zespół z Zakonu Małych Sióstr z Hoboken. Siostra Przełożona, **Mary Regina** (Tatiana Kołodziejaska), twardą ręką próbuje trzymać konwent, ale w gruncie rzeczy sama ma słabość do ... sprzętu elektronicznego (pieniądze na pochówki ostatnich Sióstr wydała na kino domowe DVD 2). Siostra **Mary Hubert** (Beata Małecka - na co dzień występująca w kabarecie *Babeczki z rodzyńkiem*), to opiekunka nowicjatu, której marzy się zdominowanie swojej przełożonej. Jest niezadowolona ze swojego imienia, które brzmi mało kobieco. Pochodząca z Brooklynu Siostra **Mary Rober-**

**ta** (Marta Frąckowiak), kierowca siostrzanego samochodu, marzy o występie w zakonnym show, a tymczasem jest tylko dublerką. Nowicjuszka **Mary Leo** (Joanna Koc) marzy o karierze baletnicy i tiulowym habicie, stąd też postanawia wielbić Boga poprzez taniec. Najbardziej tajemniczą postacią wieczoru jest Siostra **Mary Amnesia** (Anna Haba) - delikatna, pięknie śpiewająca, cierpiąca na zaniki świadomości, której nagłe przywrócenie pamięci staje się punktem kulminacyjnym spektaklu. Nie należy zapomnieć także o Mistrzu ceremonii **Łukaszu Kucharzewskim**, zabawiającym widzów swoim niskim głosem. Siostry dbają o nawiązanie i podtrzymanie kontaktu z widzami - opowiadają dowcipy, tworzą quizy, angażują do wspólnych tańców, co tłumaczą chęcią zebrania jak największej sumy pieniędzy.

Artystki grają na bardzo dobrym, równym poziomie, a należy zaznaczyć, że nie wszystkie z nich są profesjonalnymi aktorkami. Choreografia spektaklu, przygotowana przez Jana Szurmieja, jest dynamiczna i wymagająca, jednakże aktorki pewnie poruszają się po scenie, doskonale radzą sobie w scenach zespołowych, jak i w partiach solowych. W musicalu znajdziemy wiele elementów pastiszu, wpisujących spektakl w konwencje: *Grease*, *Chorus Line* czy *Zakonnice w przebraniu*, a wszystko to za sprawą muzyki przygotowanej przez Andrzeja Ozgę, efektownej scenografii, za którą odpowiadał Wojciech Jankowiak, a także kostiumów autorstwa Marty Hubki, które choć skromne i treściwe, idealnie dopełniały grę aktorską.

Publiczność przyjęta przedstawienie bardzo gorąco, nie brakowało długotrwałych owacji na stojąco. Spektakl gwarantuje świetną zabawę, a jednocześnie skłania do refleksji nad codziennością życia, ludzkimi słabościami, a także wiarą we własne możliwości, gdyż (jak mówi Siostra Huberta) - „W każdym z nas jest iskierka ideału, wystarczy tylko trochę się postarać, aby zamieniła się w płomień”. W moim odczuciu *Siostrunie* stanowią jedną z najlepszych propozycji Teatru Lubuskiego ostatniego czasu.

Barbara Dereń